8 SIERPNIA 1847 r.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA

№ 220.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 18 (30) *lipca*). —

P. minister sprawiedliwości złożył Rządzącemu Senatowi zakomunikowaną mu przez p. kanclerza państwa do spraw zagranicznych kopję i tłómaczenie deklaracji, zamienionéj 20 maja (1 czerwca) r. b. między nim a p. Nordin, posłem Szwedzkim i Norwegskim przy dworze Cesarskim, względem perjodycznego co lat 25, przeglądania i odnawiania linji granicznéj między Rosją i Norwegją.— *Deklaracja.*— Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij i Najjaśniejszy Król Szwedzki i Norwegski, za spólną zgodą, rozkazali obejrzéć, za pośrednictwem wyznaczonych z jednéj i drugiéj strony komisarzy, granicę opisaną konwencją z dnia 2 (14) maja 1826 roku, zawartą między Cesarstwem Rosyjskiém a królestwem Norwegskiém, postawić słupy graniczne, przez czas albo inne wypadki zniszczone, i przetrzebić lasy wszędzie, gdzie wspomniona linja graniczna, z powodu rozrosłych drzew, jest trudną do dostrzeżenia.—W skutku tego, komisarze obustronni ułożyli dwa protokóły, przez nich podpisane, jeden w Nejden, w Ost-Finmarken, 5 (17) sierpnia 1846, a drugi w Torneo 13-go października tegoż roku, w których zdawszy szczegółowo ze swych czynności sprawę, i wyłożywszy, stosownie do danych sobie instrukcij, zdanie swe o tém, co-ile lat powinien być wznawiany taki przegląd, jednozgodnie uznali za dostateczne wyznaczyć 25cio-letni termin dla perjodycznego sprawdzania granicy i dla wykonania robót demarkacyjnych, jakich wtedy okoliczności wymagać będą. Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski i Najjaśniejszy Król Szwedzki i Norwegski, zatwierdziwszy takowy wniosek swych komisarzy, postanowili za zgodą wzajemną, za siebie i swych następców, aby granica między Cesarstwem Rosyjskiém i królestwem Norwegskiém, oznaczona konwencją z dnia 2 (14) maja 1826 r. i odnowiona w 1846 roku, była sprawdzaną co lat 25, i ażeby w tymże samym czasie, słupy i inne znaki graniczne były odnawiane wszędzie, gdzie się okaże tego potrzeba. Tym sposobem pierwsze sprawdzenie wspomnionéj granicy ma nastąpić 1871 r.— W dowód czego, my niżéj podpisani, kanclerz państwa hr. *Nesselrode* i nadzwyczajny poseł oraz minister pełnomocny Najjaśniejszego Króla Szwedzkiego i Norwegskiego, Gustaw *Nordin*, umocowani w tym celu przez naszych Najjaśniejszych Monarchów, podpisaliśmy niniejszą deklarację w dwóch egzemplarzach, i wycisnęli na niéj nasze pieczęci herbowe. — W Petersburgu 20 maja (1 czerwca) 1847 r. — Podpisano: hr. *Nesselrode.* (L. S.) (L. S.) Gustaw *Nordin.*

Dalszy ciąg urządzenia szczegółowego o zabezpieczeniu dochodów dożywotnich przez przyjmowanie wniosków częściowych.— Jakkolwiek nie dla każdego pojęcia, zwłaszcza osób do klasy robotniczéj należących, dostępne są operacje ubezpieczenia na życie, na rachunku prawdopodobieństwa oparte, można wszakże dać każdemu jasne wyobrażenie tego, co rozuméć należy przez *ubezpieczenie dożywocia*, mówiąc, że to jest toż samo, co emerytura urzędników. Ojcowska ustawa emerytalna zapewniła każdemu urzędnikowi, jego wdowie i dzieciom, sposób utrzymania życia po wysłużeniu pewnéj liczby lat w urzędowaniu; a to

z funduszów, które sami urzędnicy składają, za pośrednictwem potrącenia 6 od sta od płacy, jaką pobierają. Prywatni ludzie mogą sobie podobnym sposobem zapewnić dożywotni dochód na starość, przez dobrowolne składanie pewnych kwot pieniężnych w kasie ubezpieczeń; z tą różnicą, że dochód ten jest zawsze osobistym i nie przechodzi ani na wdowę, ani na dzieci pozostałe, w przypadku śmierci ubezpieczonego; i że tém samém oddzielnie każdą osobę do familji należącą ubezpieczać potrzeba, chcąc wszystkim sposób utrzymania na starość zapewnić. Emeryturę może tylko uzyskać urzędnik, po upływie pewnéj liczby lat, na ciągłéj służbie rządowéj strawionych; dochód dożywotni zaś zapewnić sobie może każdy, od czasu, który sam według upodobania oznaczy. Urzędnik nie może zacząć opłacać składki jak od chwili, w któréj otrzymał etatową posadę, a zatém, w przecięciu biorąc, nie prędzéj jak w dwudziestym roku wieku swego; składki na ubezpieczenie dożywotniego dochodu wnoszone być mogą od chwili urodzenia się dziecięcia, któremuby w pierwszym roku życia, ostatnie lata onegoż, od niedostatku i nędzy ochronić chciano. — Za tém idzie, że za pomocą nader małych zasiłków, można ubogim ludziom zapewnić dostateczne dożywocie, gdy w piérwszych latach ich życia, przezorni rodzice lub dobroczynni opiekunowie, ich starość od niedostatku chcą uchronić. — I tak np. złożywszy na raz jeden dla nowonarodzonego dziecka tylko rs. 5 k. 83 (złp. 38 gr. 26), można mu zapewnić rs. 18 czyli złp. 120 dożywotniego dochodu od roku, w którym dojdzie do 60 lat wieku, to jest od czasu, w którym, według ogólnego przypuszczenia, nie będzie już mógł zarabiać na siebie. (D. c. n.)

Zapisy: dla KK. Bernardynów w Przasnyszu rs. 300, dla KK. Reformatów w Pułtusku rs. 300, dla KK. Kapucynów w Łomży rs. 300, dla KK. Bernardynów w Ostrołęce rs. 300, dla kościoła w Gaworowie rs. 225, przez Fr. *Kapia* uczynione, rada administracyjna zatwierdziła.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że zapis uczniów na rok szkolny 1847/8 do kursów pedagogicznych, których celem jest sposobienie na nauczycieli do szkół powiatowych i na nauczycieli prywatnych tegoż stopnia, rozpocznie się dnia 28 lipca (9 sierpnia) r. b. i trwać będzie do włącznie dnia 2 (14) sierpnia t. r. codzień od godziny 9-éj z rana do 3-éj po południu, w kancelarji kursów pedagogicznych i komitetu egzaminacyjnego. Chcący zapisać się na kursa pedagogiczne, powinien złożyć: *a*) metrykę lub akt urodzenia; *b*) świadectwo ukończonych z korzyścią nauk w gimnazjum; *c*) książkę legitymacyjną; *d*) świadectwo zdrowia przez urząd lekarski wydane; *e*) zobowiązanie się, że we wszystkiém ściśle się będzie stosował do przepisów szkolnych.

Na urząd burmistrza miasta Serocka w gub. Płockiéj, zanominowany został p. Franciszek *Marcinkowski*, kasjer miasta Błonia.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 286, wyjechało 427.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu lipcu *w parafji św. Aleksandra*: Nowicki Juljan maj. szewc., z Heleną Brynd służ.; Ciszewski Antoni czel. rzeźniczy, z Katarzyną Franckiewicz przy rodz.; Choiński Józef czel. gwoździarski, z Ludwiką Matiaszewską służ.; Milewicz Szymon mularz, z Juljanną Szermer przy rodz.; Szymf Adam cieśla, z Marjanną Rudzką służ.; Górski Wincenty czel. szewc., z Ludwiką Ptaszyńską służ.; Makarewicz Jan czel. mularski, z Franciszką Kaczorowską przy fam.; Tokarski Paweł czel. postrzygacki, z Marjanną Gajger służ.; Garnuszewski Michał czel. mular., z Juljanną Mitrowską przy fam.; Mąjewski Józef służ., z Marjanną Kobylańską służącą.

W dniu onegdajszym dwuletni syn stróża gmachu teatralnego pozostawiony bez dozoru z innemi dziećmi, wydobywając z wanienki napełnionéj mydlinami piłkę którą się bawił, wpadł w takową i zalany został; a lubo spiesznie wydobyty, do życia przywróconym być nie mógł.

Wczoraj w Teatrze Wielkim w czasie przedstawienia *Quodlibetu* przywołani: po *Cydzie*, JP. Bodurkiewicz; po *Pas de deux* JPaństwo Turczynowicz; po *Pas* chińskim JP. Cholewicki; po arji z *Lukrecji* JP. Troszel; po *Esmeraldzie* JPanna Zagórska; po *Szylerze* JP. Królikowski 2-kroć; po *Majstrze i czeladniku* JP. Żółkowski; po *Łucji z Lamermooru* JPP. Troszel i Matuszyński.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Byszewski Stan. ob. z Krakowa nr. 417, Borkowski Wład. ob. z Kolombrodów nr. 388, Bogusławski Eugenjusz ob. z Krakowa nr. 948, Cieszkowski Krysztof ob. z Łukowca nr. 405, Czempiński Ign. ob. z Janowic nr. 634, Dobrzański Łuk. ob. z Krakowa nr. 1319/20,

Dąbrowski Andrzéj ob. z Kamionki nr. 500, Górski Stanisław ob. z Woli Pękoszewskiéj nr. 613, Hirsdorf Oskar ob. z Częstochowy nr. 2673, Horodyński Lucjan ob. z Perespy nr. 1384/5, Jabłkowski Józef radz. tow. kred. z Suwałk nr. 634, Jabłoński Seweryn ob. z Maciejowic nr. 2668, Korzeniewski Józef dyr. gimn. z Pułtuska nr. 394, Karski Aleks. ob. z Kosobud nr. 413, Kulesza Walenty ob. z Kopców nr. 625, Lisowski Michał ob. z Przyłęka nr. 634, Leśniewski Jan ob. z Kutna nr. 476, Leszern Teodor jenerał z Włocławka nr. 453, Makowiecki Narcys ob. z Buska nr. 634, Michalczewski Hen. ob. z Gośniewic nr. 500, Olszewski Maciéj jenerał z Łomży nr. 476, Ordyniec Juljusz ob. z Suwałk nr. 500, Poletyło Leopold hr. z Lublina nr. 613, Pietrusiński Zygm. ob. z Brzostowa nr. 1064, Rozdrażewski Antoni ob. z Poniatowic nr. 584, Rzewnicki Stanis. ob. z Częstochowy nr. 1574, Sokołow Łucja żona jenerała z Grodna nr. 2682, Szyrma Maciéj ob. z Częstochowy nr. 625, Tchorzewski Fel. ob. z Gośniewic nr. 500, Wężyk Wład. ob. z Kałowizny nr. 556, Zobel Morytz kup. z Wrocławia nr. 601.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Augustynowicz Józef radzca prawny z nru 1741 w gub. Wołyńską, Bosco Bartłomiéj mechanik z nru 570 do Płocka, Brzozowski Boles. ob. z nru 1258 do Siedlec, Biernacki Antoni ob. z nru 367/8 do Łęczycy, Ciechomski Mateusz ob. z nru 584 do Ciechomi, Czerewin Aleks. jen.-maj. z nru 603 do Częstochowy, Czarkowski Jan ob. z nru 2673 do Rosji, Dołgoruki Mikołaj książę z nru 570 do Petersburga Dzianott Konst. ob. z nru 1574 do Zameczka, Deskur Stan. ob. z nru 634 do Suwałk, Dorath Rom. urzęd. z nru 473 do Powielina, Godebusch Otto kup. z nru 634 do Torunia, Hejnrich Teodor aptek. z nru 473 do Nowéj Aleksandrji, Kuczborski Mich. ob. z nru 584 do Krzemienia, Krasiński August hr. z nru 1066 do Krasnego, Kobierski Teodor radz. koleg. z nru 421 do Kijowa, Lex Józef urzędnik z nru 473 do Powielina, Lewiński Jakób ob. z nru 471 do Rzeczycy, Mordwinów Nadzieja hr. z nru 613 do Częstochowy, Ostrorog Walerja hr. z nru 476 do Przytuł, Ogrodziński Jul. ob. z nru 634 do Radomia, Potocki Wład. hr. z nru 1070 do Piotrkowic, Raczyński Stef. ob. z nru 369 do Ojrzenia, Rejdel Adolf kup. z nru 634 do Berlina, Trzetrzewiński Wojciech radzca tow. kred. z nru 809 do Brześcia Lit., Turczewicz Piotr radz. hon. z nru 476 do Petersburga, Wilczyński Jan ob. z nru 2673 do Zbuczyna, Żyliński Aleks. radzca kol. z nru 545 do Radomia.

Rozmaitości.

K L A U D J A.

(Dalszy ciąg).

W chwili w której proboszcz i dziecię pokój opuszczali chory z oznaką boleści poruszył się na łóżku; niedługo jednak wpadł znowu w letargiczne uśpienie.

Mała Klaudja uprzejmie przyjęta przez dobrą gospodynię plebana, wkrótce odzyskała niewinną wesołość swojego wieku.

Nazajutrz o świcie pleban i doktór znajdowali się znów przy łożu chorego, który ciągle zostawał w gwałtownym paroksyzmie maligny.

Piętnaście dni upłynęło śród obaw i nadziei, które stan chorego wzniecał. Nakoniec nastąpiła szczęśliwa kryzys, i lekarz oświadczył iż żadne już niebezpieczeństwa mu nie zagraża.

Nieznajomy odzyskawszy nieco siły, żądał ażeby mu przyprowadzono Klaudję. Na widok dziecięcia biedny ojciec okazał żywe wzruszenie; łzy spłynęły mu po wychudłych policzkach, a chociaż głos przenikliwy młodéj dziewczynki szkodliwy wpływ wywierał na osłabione nerwy chorego z boleścią patrzał jak ją odprowadzano do plebanji.

Wkrótce widoczne polepszenie w zdrowiu chorego pozwoliło mu sprowadzić do siebie swoję córkę. Dobra Marja z żalem rozłączyła się z dziecięciem, któremu przez niejaki czas miejsce matki zastępowała. Od tego czasu stosunki przyjazne zawiązały się pomiędzy mieszkańcami plebanji i domku w Naguille. Ostatni jednak nie mogli wcale przeniknąć tajemnicy, którą pobyt nieznajomego w Naguille był osłoniony. Pleban nie zadawał w tym względzie żadnych pytań swojemu nowemu parafjaninowi, a pan Dupuis (takie było prawdziwe lub zmyślone jego nazwisko) grzecznie zbywał natrętną w tym względzie ciekawość Marji.

Piętnaście lat upłynęło i Klaudja skończyła już lat ośmnaście. Twarz jéj przybrała rysy zachwycającéj piękności, a poczciwa Marja uczyniła z niéj doskonałą gospodynię. Pleban i p. Dupuis przyczynili się także każdy według swéj możności do edukacji swego ulubionego dziecięcia. Na pochwałę Klaudji powiedzieć należy, że była godną miłości swego ojca i wszystkich którzy ją otaczali. Żywa, wesoła, pełna dowcipu i pojęcia, obdarzona najpiękniejszémi przymiotami serca, ona jedna posiadała władzę kojenia smutku p. Dupuis który z powodu osłabionego wzroku, wzmagał się codziennie.

Mieszkańcy Lahonce podzielali uczucia jéj ojca, jakoteż zacnego plebana i jego gospodyni względem młodéj dziewicy. Ona była opiekunką biednych i słabych, wspomagała piérwszych, pielęgnowała ostatnich, dla wszystkich umiała znaleść pocieszający wyraz, i z skromną prostotą odbiérała wynurzenia wdzięczności i przywiązania, na które przez swą litość i szlachetne postępki zasługiwała.

Pan Dupuis użył wszelkich środków ostrożności, aby ukryć miejsce swego pobytu. Nigdy listy nie były wprost do niego adresowane, lecz przychodziły do Bajonny pod obcém nazwiskiem, z kąd sam je odebrawszy zwykle palił od nich koperty. Te listy sprawiały w nim częstokroć wielkie wzruszenie. Pomimo całéj władzy którą miał nad sobą, drżącą ręką odrywał pieczątkę i bladł czytając wiadomości w nich zawarte.

Jednego dnia udał się sam jak zwykle na pocztę. W drodze odczytując odebrane listy żywą przeniknionym został boleścią. Wróciwszy w opłakanym stanie do domu, ze łzami uściskał córkę, która na przeciw niemu wybiegła, a gdy Klaudja chciała poznać powody jego smutku, „Boże daj“ odpowiedział odwracając głowę „ażebyś się o nich nigdy nie dowiedziała; jest-to tajemnica która ze mną pójdzie do grobu.“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Na żądanie sukcesorów Tekli z Jakubowskich ostatnich ślubów Drużyńskiéj, sprzedawane będą przez publiczną licytacją przed podpisanym rejentem na dniu 30 lipca (11 sierpnia) r. b., od godziny 3-éj po południu w domu nr. 224, przy ulicy Mostowéj, ruchomości po tejże Drużyńskiéj pozostałe, z mebli, bielizny, garderoby, i sprzętów gospodarskich składające się.—Rejent kan. ziem. gub. War., *Jasiński*

Prawnie zajęte objekta jako to: szafy, komody, łóżka, stoły, w Warszawie przy ulicy Śliskiej pod nr, 1460;— w dniu 28 lipca (9 sierpnia) 1847 r., o godzinie 11-éj z rana;— następnie przy ulicy Nowy-Swiat pod nr. 1248, w dniu 31 lipca (12 sierpnia) t. m. i r., o godzinie 4-éj z południa: kanapa, krzesła, fotele, lustra, szafy, łóżka, komody, wóz, bryczka, sanki, koń, i inne przedmioty przez publiczną licytację sprzedanemi będą.—Grzegorz *Zawadzki*, kom.

W dniu 28 lipca (9 sierpnia) 1847 r., o godzinie 9-éj z rana, na placu głównym rynek Starego-Miasta zwanym, różne meble i ruchomości, oraz garderoba damska i t. p.;—w tymże dniu o godzinie 10-éj z rana, na tymże placu: konie dorożka, meble i t. p.; — w tymże dniu o godzinie 12-éj w południe, przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792, meble machoniowe i t. p.;— zaś w dniu 29 lipca (10 sierpnia) 1847 r., o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Twardéj pod nr. 1105, różne meble, sprzęty i t. p., wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.—*Zakrzewski*, komornik.

SKLEP Z CAŁEM URZĄDZENIEM, (lub też sam sklep), z szafami, calbankiem, wystawą etc., przy ulicy Miodowéj nr. 497, w każdym czasie jest do wynajęcia. Wiadomość od Podwala u murgrabiego tegoż domu.

KUŹNIA murowana z wszelkiemi wygodami, pod nr. 2321 przy ulicy Dzikiéj wprost domu Blumberga, jest do wynajęcia od S go Michała.

Dziewięć lub pięć POKOI ze stajniami, wozowniami jest do najęcia obok placu Grzybowskiego, przy ulicy Twardéj nr. 1098.

LEPU NA MUCHY, dostać można w fabryce E. Wasiańskiego, przy ulicy Trębackiej nr. 636, oraz i Brackiéj nr. 1578.

MASZYNA angielska do robienia waty nowa, z gremplami lub bez takowych, jest do sprzedania pod nr. 521, przy ulicy Podwale. Wiadomość w fabryce waty.

Dnia 3 sierpnia zostawiono przez zapomnienie w kasie komory celnéj, PARASOL seledynowy, z rączką kościaną białą: pręt żelazny, na fiszbinach, w kilku miejscach poplamiony, nadto przy guziczku do zapinania mała cztero-graniasta łatka. Łaskawy znalazca zechce odesłać za stosowną nagrodą, do krawca Karasińskiego, przy ulicy Podwal na przeciw towarzystwa kredytowego.

SZYNK egzystujący od lat kilkunastu, przy ulicy Leszno pod nr. 721, naprzeciw kościoła KK. Karmelitów, jest do najęcia od S-go Michała. Wiadomość u właściciela na 2-ém piętrze.

LOKAL składający się z przedpokoju, trzech pokoi i salonu, oraz kuchni angielskéj, jest do wynajęcia od S-go Michała lub każdego czasu w domu nowo wystawionym, przy ulicy Ogrodowéj pod nr. 830 niedaleko Białéj. Lokal ten stanowi całe piętro tegoż domu, i urządzony jest z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, z dwoma gankami od ulicy, i wchód do tego lokalu zupełnie jest oddzielny.

W dniu 3 b. m., Barbara Gorciszewska żona żołnierza wojsk Pruskich, przechodząc ulicą Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiła PASZPORT z Poznania podpisany do Płocka. Łaskawy znalazca raczy oddać za nadgrodą, jeżeli takowéj żądać będzie, pod nr. 26 przy ulicy Sto-Jańskiéj na dole.

LOKAL na zakład piwa bawarskiego, złożony z 3-ch salonów, 4-ch pokoi, z piwnicami na ten proceder zdatnemi, oraz ogródkiem letnim, jest do najęcia od S-go Michała r. b. Bliższa wiadomość u pełnomocnika hrabiego Uruskiego na Sewerynowie. (dawniéj Denassau).

Dziś w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, grać będzie wielka orkiestra. — Jutro zaś muzyka pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.

Dziś i jutro w OGRODZIE NADWISLAŃSKIM pana Kosińskiego na Pradze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu; w razie zaś niepogody w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj, wprost komory składowé nr 792.

Dziś i we wtorek w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Majera*, przytem dostać można różnych potraw i napojów przy rychłéj usłudze.— Bracia *Metzner*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grać i śpiewać będą pp. *Pope*.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie powtórzenie *Quodlibetu.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Niezgody domowe. Kasperek poprawiony. Indjana.*

Dziś zrana ciepła stopni 14, wczoraj w poł. ciepła stop. 19.
Wysokość wody na Wiśle stop 7 cali 7.